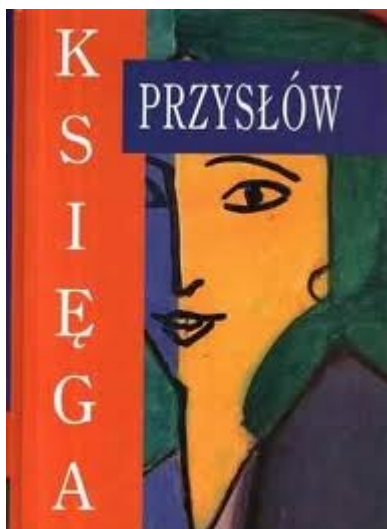


Jak Kuba Bogu

Autor tekstu: Marcin Kruk



Słowo się rzekło, kobyłka u płota, długo dochodzić, które słowo i jaka kobyłka. Powiadają znawcy, że geneza tego powiedzenia związana jest z Janem Sobieskim, który już jako król słuchał w zajeździe przechwałek jakiegoś szlachcica i wreszcie rozbawiony miał powiedzieć: „Jak to jest prawda, to ja kobyłę w dupę pocałuję”. Szlachcic ponoć miał świadków i pewien siebie odpowiedział królowi: „Słowo się rzekło, kobyłka u płota”.

Prawdziwa to opowieść, albo i nieprawdziwa, pal go sześc. Powiadają znawcy, że tak sobie mówimy, a to dość często powtarzane polecenie dla kata, żeby podejrzanego sześciokrotnie przypalić rozgrzanym do czerwoności żelazem. Bywało, że sześciokrotne przypalenie rozgrzanym do czerwoności żelazem kończyło męki podejrzanego, ale to zależało, które miejsca i jak mocno pan kat przypalał.

Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. Ludowe przysłowia jak ludowe przysłowia, niby mądrość ale cokolwiek myląca. Poranne wstawanie sugeruje pracowitość, zaś dodatek o tym, że komuś Pan Bóg coś daje, wydaje się być cokolwiek *ni przicom*. Niby *strzeżonego Pan Bóg strzeże*, z czego można wnosić, że i proboszcz odnosi wrażenie, że system alarmowy jest skuteczniejszy od modlitw.

Przysłowia i porzekadła lud kupuje nie wiedząc, że na tych drobnych przekłamaniach wychodzi jak Zabłocki na mydle. (Ponoć Zabłocki myta nie chciał płacić i wyprodukowane w Warszawie mydło próbował przetransportować do Gdańska w skrzyni podczepionej pod dnem barki. Skrzynia była źle zabezpieczona i Wisła mydło wypłukała.)

Gównu chłopu nie zegarek, powiadała młoda polska inteligencja, czyli odradzająca się jak feniks z popiołów arystokracja, powstająca tym razem jako arystokracja ducha po bankructwach niechętnych zniesieniu pańszczyzny ojców, protestująca przeciw konsumeryzmowi wyzwolonych przez cara chłopów.



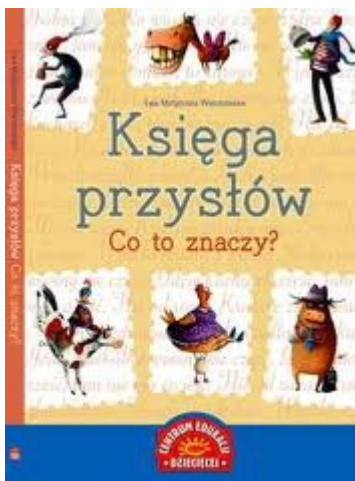
Pleban rzuca słowa na wiatr, nawet jeśli ma poważne wątpliwości, czy rzeczywiście na początku było słowo, ale wiadomo, nie będzie *zarzynał kury, która znosi złote jaja*. *Robi dobrą minę do złej gry* i lubi powtarzać owieczkom *Jak Kuba Bogu...*

Kuba Bogu trzy pacierze dziennie, a w zamian Bóg Kubie tyleż. Nie jest to jednak barter, bo Kuba świadczy pacierze osobiście, a Bóg delegował swoją władzę do lokalnego paciorkowca, który modły dla Kuby świadczy i opłaty za usługę pośrednika pobiera.

Zawód paciorkowca jest szeroko rozpowszechniony, bo intratny, a lud kota w worku chętnie kupi, osobiście, jeśli ten kot w worku, to złote góry, tyle, że schowane za pagórkami grobu, za którego opłata stanowi ostatnie finansowe namaszczenie paciorkowca przed podróżą płatnika donikąd.

Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci, nie dziwota, że paciorkowce do nasycania młodych skorupki pchają się drzwiami i oknami, ciesząc się, bo nie tylko owieczki strzygą, ale jeszcze sowite opłaty państwowe trafiły im się *jak ślepej kurze ziarno*. *Wiara góry przenosi*, ale tak się składa, że z tych gór raczej kościoły powstają, niż domy mieszkalne, więc lud powoli zaczyna się domyślać, że Urząd Nauczycielski Kościoła za pośrednictwem paciorkowca w konia go robi.

Uważni obserwatorzy zauważają, że Kuba zaczyna wykazywać pewne objawy irytacji. Pleban wścikły wrzeszczy, że *przyjdzie koza do woza*, a Kuba odpowiada, że do pustego woza nawet koza nie podejdzie.



Wszystko dobrze, co się dobrze kończy, tu wszelako końca nie widać, a na złodzieju biret jakoś nie gore. Ale tego roku Kuba okoniem stanął i powiedział, że potrzebny mu paciorkowiec po kołędzie jak piąte koło u wozu.

Tonący brzytwy się chwyta i pleban częściej piekłem zaczął straszyć, mówiąc, że Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy, a Kuba na to, że tu jest pies pogrzebany i że jeśli sprawiedliwy, to plebana nic dobrego nie czeka i że już teraz pieczone gołąbki nie wlecą same do gąbki.

Obudził się pleban z ręką w nocniku i przetarł nią oczy, bo straszny to był sen o tym, jak Kuba Bogu przestał się kłaniać, z krzywdą okrutną dla paciorkowca.

Nauczyciel, autor książki [Człowiek zajęty niesłuchanie](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-12-2011 Ostatnia zmiana: 12-12-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7605) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7605>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl